

Posłowie ocenili działalność TV, RSW „Prasa” i PAP

Sejmowa Komisja Kultury i Sztuki, obradująca pod przewodnictwem pos. Stanisława Kaliszewskiego (SD), rozpatrzyła wykonanie planu i budżetu w 1965 r. przez Komitet do spraw Radia i Telewizji, RSW „Prasa” i Polską Agencję Prasową PAP.

O wykonaniu planu i budżetu w ub. roku przez RSW „Prasa” mówił jej wiceprezes Edmund Król. Dzięki zwiększonemu przydziałowi papieru, zdołano w 1965 r. zlagodzić dysproporcję między nakładami pism a zapotrzebowaniem, zwiększono objętość i nakłady niektórych gazet i czasopism.

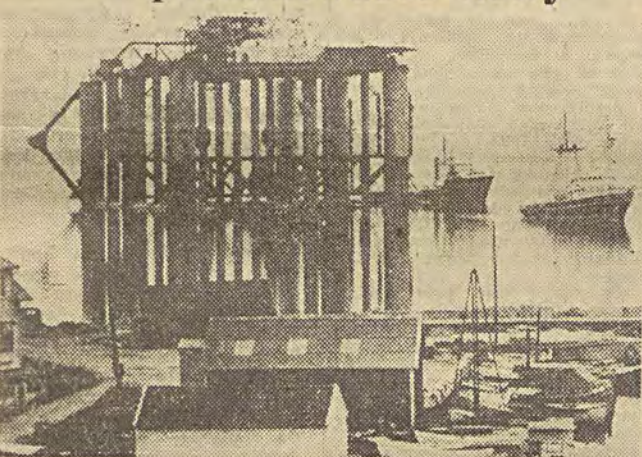
Haile Selassie zaproszony do ZSRR

Cesarz Haile Selassie został zaproszony oficjalnie do złożeń wizyty w Związku Radzieckim - donosi komunikat Ministerstwa Informacji ogłoszony w środę w Addis Abebie. Dokładny termin wizyty będzie ustalony w późniejszym okresie.

W LIPCU prez. de Gaulle pojedzie do Bonn

Jak donoszą ze źródeł dobrane poinformowanych, data wizyty prezydenta de Gaulle'a w Bonn została ustalona na 21 i 22 lipca br. Wkrótce ma się ukazać oficjalny komunikat w tej sprawie.

W poszukiwaniu ropy



W połowie lipca na Morzu Północnym rozpoczyna się wiercenia poszukiwawcze ropy naftowej, prowadzone przez koncern „Esso Exploration”. W miejscu pierwszych wierzeń założono instalacje na Morze Północne, które płynęły 6 tygodni ze Stanów Zjednoczonych na wysoki port norweski - Stavanger na Morzu Północnym.

Na zdjęciu: wieża wiertnicza na wysokości portu norweskiego Stavanger na Morzu Północnym.

CAF - MTB

W Łodzi Studenci z 40 krajów protestują...

Wczoraj, w audi Studium Języka Polskiego odbył się wielki wiec protestacyjny z udziałem studentów z 40 krajów studiujących w Łodzi. W wiecu, na którym protestowano przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie, a szczególnie przeciwko pirackim nalotom na przedmieścia Hanoi i portu Hajfong, wzięli udział przedstawiciele KL PZPR, rektor Uniwersytetu Łódzkiego oraz wykładowcy Studium Języka Polskiego.

Po przemówieniu dyrektora studium, który scharakteryzował sytuację panującą w Wietnamie, zabierali głos kolejno zagraniczni studenci. Burzliwymi owacjami witano wystąpienie studenta z Demokratycznej Republiki Wietnamu, który w imieniu wszystkich studentów wietnamskich studiujących w Łodzi, złożył serdeczne podziękowanie za wyraz solidarności z bohaterskim narodem walczącym o swą wolność.

Studenci z Syrii, Sudanu, Portugalii, Maroka, Kostaryki, Cypru, Libanu, Iraku i Kurdystanu w swoich przemówieniach podkreślali gorące poparcie dla narodu wietnamskiego oraz żądali zaprzestania bombardowań przez lotnictwo amerykańskie DRW.

Terenowe dzienniki partyjne podwoiły, a nawet potroili w ostatnich latach swoje nakłady przy niezmienionej bazie poligraficznej. Pewna poprawa spodziewana jest w IV kwartale br., kiedy uruchomione zostaną nowe, importowane maszyny.

Pos. Witold Lassota (SD) stwierdził w koreferacie, że dodatkowe przydziały papieru przeznacza się przede wszystkim na zwiększenie nakładów gazet, a w niewielkim tylko stopniu na zwiększenie ich objętości. Tymczasem jest przecież wiele gazet małoformatowych, które ze względu na małą objętość nie mogą realizować licznych ciekawych koncepcji dziennikarskich. Należałoby więc dążyć do zwiększenia ich objętości. Gazety terenowe odczuwają m. in. niedostatek bazy chemigraficznej uniemożliwiającej zamieszczanie aktualnego serwisu fotograficznego. Jakość reprodukowanych w gazetach zdjęć jest słaba ze względu na zły gatunek papieru gazetowego i farby drukarskiej. Jednakże - powiedział pos. W. Lassota - trzeba z uznaniem podkreślić duży wysiłek RSW „Prasa” i poważne efekty w rozwoju prasy krajowej.

Sprawozdanie z wykonania budżetu Polskiej Agencji Prasowej PAP za rok 1965 przedstawił jej redaktor naczelny Michał Hoffman. W dyskusji uczestniczyli m. in. pos. pos. Stanisław Kaliszewski (SD) i Stanisław Mojkowski (PZPR). M. in. posłowie uznali za celowe dalsze rozwijanie wydawnictw gazet wojewódzkich oraz zwiększenie częstotliwości wydawania niektórych pism lokalnych.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, czwartek 7 lipca 1966 roku
Rok XXI Nr 168 (6087)

Doradczy Komitet Polityczny Państw - Członków Układu Warszawskiego zakończył obrady

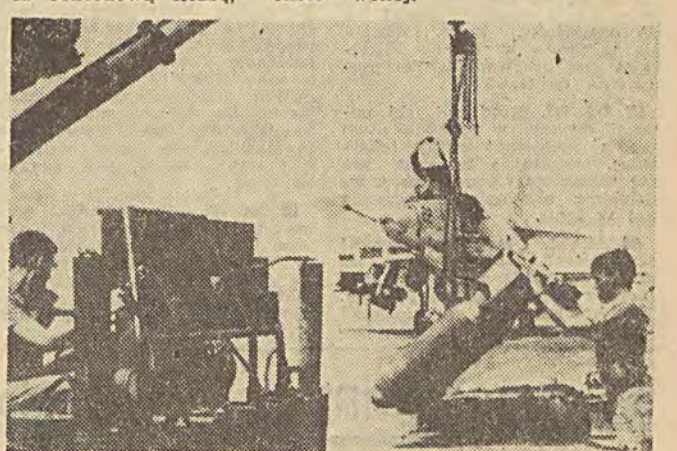
W czasie od 4 do 6 lipca 1966 r. odbywała się w Bukareszcie narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw - Członków Układu Warszawskiego. Na radzie dokonano szerokiej wymiany poglądów w sprawach dotyczących pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Państwa - członkowie Układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, reprezentowane na radzie Doradczego Komitetu Politycznego, uchwaliły deklarację w sprawie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Na radzie rozpatrywano sytuację, jaka powstała w wyniku agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie, a

Pirackie naloty na deltę Rzeki Czerwonej

☐ Ciężkie walki partyzantów południowowietnamskich
☐ Dalsze głosy protestu na całym świecie

We wtorek obrona przeciwlotnicza DRW wystrzeliła rekordową liczbę, około 4 milionów pocisków rakietowych na delcie Rzeki Czerwonej.



Na zdjęciu: załadunek bomb na samoloty „Skyhawk A-4”, które dokonały nalotów na składy w porcie Hajfongu.

30 pocisków rakietowych ziemi - powietrze przeciwko samolotom amerykańskim, które przeprowadziły naloty na delcie Rzeki Czerwonej, na północny zachód od Hanoi. Podczas tych pirackich nalotów samoloty USA zbombardowały dwa zbiorniki ropy naftowej, w odległości 45 i 53 km na północny zachód od Hanoi. Ponadto samoloty USA

Wokół miejscowości Vinh Long w delcie Mekongu (100 km na południowy zachód od Sajgonu) doszło do 4 starć między oddziałami partyzanckimi a siłami reżimu południowowietnamskiego. Walki toczyły się w odległości zaledwie od 9 do 13 km od miasta. Żołnierze sajgońscy wezwali na pomoc lotnictwo oraz czołgi i artylerię.

Według informacji opublikowanych w Sajgonie, ogółem od czerwca 1964 do czerwca 1966 r. wskutek operacji prowadzonych przez siły reżimowe i wojska interwencyjne, ponad milion chłopów południowowietnamskich musiało opuścić swe domy. Sytuacja większości ewakuowanych jest tragiczna.

Sądzą, że przyczyną obecnego konfliktu w Wietnamie związane są z głębokimi prągnięciami od dawna umęczonych narodu, który dąży do niezależności politycznej, który chce budować swoją przyszłość bez żadnej obcej ingerencji - oświadczył sekretarz generalny ONZ U Thant przemawiając w środę na konferencji prasowej w Pałacu Narodów w Genewie.

Barbarzyńskie bombardowania przez lotnictwo amerykańskie przedmieść Hanoi i Hajfongu wstrząsnęło sumieniem ludzkości i wywołało fale oburzenia i potępienia - głosi oświadczenie Komitetu Obrony Pokoju Syrii. Stwierdza ono, że bombardowania dokonywane przez agresorów amerykańskich stanowią poważną groźbę dla pokoju świata i niezawisłości narodów.

Wielotysięczne tłumy mieszkańców Rzymu dały zdecydowany wyraz swemu oburzeniu, protestując gwałtownie przeciwko rozszerzaniu wojny w Wietnamie, nasłanianiu bombardowań i narażaniu na szwank pokój światowy. Na wielki plac przed katedrą św. Jana w Rzymie, przybyli działacze lewicy - politycy i artyści, żądając natychmiastowego przetrwania akcji zbrojnej oraz uwaga prawdziwych nastrojów społeczeństwa i odmówienia orzeczeń poparcia dla polityki Johnsona.

Członek brytyjskiego ruchu na rzecz rozbrojenia nuklearnego George Clark rozpoczął głośną demonstrację przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie. Clark ułożył się u stóp pomnika Lincoln naprzeciwko gmachu Izby Gmin.

1 osoba zabita, 11 rannych

Katastrofa kolejowa w Wawrze

W środę ok. godz. 3 nad ranem, na stacji Wawer pod Warszawą, wydarzyła się katastrofa kolejowa. Z nieznanego jeszcze przyczyn, wycołał się pociąg relacji Rzeszów - Lublin - Ustka, kursujący przez Warszawę - Pragę. W czasie katastrofy zniszczony został wagon sygnalny, a 6 wagonów oraz parowóz wywróciły się. W katastrofie najcięższe obrażenia odniosła obsługa pociągu. W szpitalu nr 4 na

W XVI rocznicę Układu Zgorzeleckiego

6 bm. w 16 rocznicę podpisania w Zgorzeli układu między Polską i NRD o granicy przyjaźni, odbyły się w miejscowościach pogranicznych spotkania społeczeństwa Polski i NRD oraz liczne imprezy upamiętniające to wydarzenie. Uczestnicy rejsu studentów Polscy i NRD, którego trasą biegła Odra z Wrocławia do Szczecina, gościli w tym dniu w Frankfurcie. W wielu miejscowościach nadodrzańskich młodzież obu krajów rozpalila ogniska przyjaźni.

Wizyta polskich parlamentarzystów w Wielkiej Brytanii

W środę 6 bm. przebywająca w W. Brytanii na zaproszenie parlamentu brytyjskiego delegacja Sejmu PRL, z wicemarszałkiem J. K. Wenden na czele, złożyła wieniec pod pomnikiem poległych żołnierzy brytyjskich. Następnie delegacja odwiedziła wielkie zakłady ICI - „Imperial Chemical Industries”, gdzie była podejmowana śniadaniem przez prezesa działu wyrobów plastycznych koncernu, E. G. Williamsa. Wczoraj minister Crossman wydał w imieniu rządu brytyjskiego obiad na cześć delegacji w Admiralty House.

Radziecka stacja kosmiczna „Proton 3” na orbicie

Zgodnie z programem badań przestrzeni kosmicznej, w środę, w Związku Radzieckim

pomyślnie wystrzelono przy pomocy potężnej rakiety nośnej ciężką stację kosmiczną „Proton-3” wraz z kompleksem aparatury naukowo-pomiarowej.

Stacja kosmiczna „Proton-3” wprowadzona została na orbitę, której апогеум wynosi 630 km, a perigeum 190 km. Kat nachylenia orbity równa się 63,5 stopnia. Czas obiegu wokół Ziemi 92,5 minuty.

Stacja „Proton-3” wyposażona jest w specjalną aparaturę naukową dla prowadzenia kompleksowych badań promieni kosmicznych. Poza aparaturą pomiarową i naukową, na pokładzie stacji znajduje się nadajnik radiowy, pracujący na częstotliwości 19,545 megaherców.

Analiza odebranej informacji telemetrycznej wykazuje, że zainstalowana na pokładzie stacji kosmicznej „Proton-3” aparatura pracuje normalnie.

Osrodek koordynacyjno-oblizeniowy opracowuje nadane przez stację informacje.

Nasi w Krakowie

Jeszcze jeden sukces łódzkich architektów

W tych dniach został rozstrzygnięty ogólnopolski konkurs na urbanistyczne rozwiązanie centrum Krakowa. Jak sobie przypominamy, podobny konkurs zorganizowany został dwa lata temu, dotyczył on

śródmieścia Łodzi. Konkurs krakowski był jednak o tyle trudniejszy od łódzkiego, że polegał na znalezieniu właściwej koncepcji wspaniałego Krakowa w nawiązaniu do istniejących tam zabytków. Ze względu właśnie na zachowany zabytkowy układ miejski, Kraków jest jednym z trzech miast europejskich znajdujących się pod opieką UNESCO. Trudność konkursu powiększała także konieczność rozwiązania dworców PKS i PKP tuż przy centralnym urzędzie pocztowym.

Gratulujemy osiągnięcia.

(al)

ZE ŚWIATA

6 bm. w godzinach porannych opuścił Algier, udając się w drogę powrotną do kraju, pierwszy zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki m. Mieczysław Łężycki. Stał on na czele delegacji rządowej, która uczestniczyła w obchodach z okazji czwartej rocznicy niepodległości Algierii.

PARYŻ. Problem stacjonowania wojsk francuskich w Niemieczech Republice Federalnej oraz francuskie doświadczenia atomowe na Pacyfiku znalazły się w centrum obrad Rady Ministrów, która zebrała się w środę w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a.

DELHI. Rząd indyjski powziął decyzję w sprawie utworzenia specjalnej ekipy lekarskiej, złożonej z 200 osób, która zadaniem będzie przeciwdziałanie eksplozji demograficznej w Indiach.

Rzym. Dwaj ministrowie zostali skazani na 8 lat więzienia każdy przez sąd apelacyjny w mieście Perugia. Wyrok uzasadniał, że udzielali oni pomocy mafii w szantażowaniu bogatych właścicieli ziemskich, którym organizacja ta groziła nierzadko śmiercią.

BONN. Inspektor lotnictwa Bundeswehry, generał Werner Panitzki, udał się z jedynogrodową wizytą do USA, w najbliższym piątek weźmie on udział w otwarciu szkoły rakietowej zachodniemieckiej Luftwaffe w Fort Bliss, która przeniesiona została z Akwizgranu do USA.

ALGER. Przewodniczący Algierskiej Rady Rewolucyjnej Bumediun przyjął w środę na przyjaźni rozmowie radziecką delegację rządową z zastępcą członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego KPZR, pierwszym sekretarzem KC, ministrem Partii Gruzji, deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR, W. P. Mżanadze na czele.

BONN. Rząd niemiecki wyznaczył w środę generała Koehlera jako swego delegata, który reprezentować ma Niemiec w rozmowach z francuskimi, stacjonowanymi na terytorium NRF.

Wstrząsy podziemne w Taszkencie Poszkodowani otrzymują mieszkania

W ciągu 36 godzin, jakie upłynęły od ostatniego wstrząsu podziemnego o sile przeliczonej 7 stopni (według skali 12-stopniowej), stacja sejsmiczna „Taszkent” zanotowała jeszcze 24 wstrząsy warstw skalnych pod miastem. Dwa

wstrząsy miały siłę 4 stopni, 6 wstrząsów siłę trzech stopni, pozostałe były słabsze.

Tymczasem w Taszkencie coraz mniej rodzin pozostaje bez dachu nad głową. Z 29 miasteczek namiotowych pozostało 11, a i te znikną w najbliższym czasie. Przeszło 24 tysiące rodzin otrzymało nowe mieszkania, albo znalazło kwatery zastępcze w budynkach użyteczności publicznej i w internatach. Ponad dwa tysiące rodzin, korzystając z pomocy państwa, wyjechało do innych miast, gdzie dano im mieszkania. Około 70 tysięcy dzieci z Taszkentu pojechało na kolonie letnie.

W dniu 5 VII. 1966 r. zmarła opatrzona św. sakramentami nasza najukochańsza matka i babunia

S. i P.
Małgorzata Toruń
wdowa po pułkowniku WP.
Pogrzeb odbędzie się dnia 7. VII. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamia pogrzebi w głębokim żalu

CORKA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA

Koleżance Halinie Ciesielczuk z powodu śmierci

MATKI
wyraża głębokiego współczucia składając
DYREKCJA, RADA MIEJSKOWA, PODST. ORGAN. PART. oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY z PWHDA.

W związku z tragiczną śmiercią naszej pracownicy Koleżanki

Leokadii Kawał
wyraża głębokiego współczucia
Rodzinie
składają
RADA, ZARZĄD, KOLEŻANKI I KOLEŻY ze SPÓŁDZIELNI PRACY im. M. FORNALEWSKIEJ w ŁODZI

Halinie Kaczmarek, oraz najbliższej Rodzinie, wyraża szczerą współczucia z powodu nagłego zgonu

M E Ż A
Mariana Kaczmarska
długoletniej pracownicy Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej w Łodzi składają
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY z PWSFT

W dniu 5 lipca 1966 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie nasz przyjaciel i kolega

Zygmunt Woźniakowski
weteran walk rewolucyjnych 1905 r., członek ZBOWID, odznaczony Medalem za Niepodległość
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lipca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Młoci, o czym zawiadamia pogrzebi w smutku
ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

Podniesienie bandery na M/S Górnik

6 bm. na nabrzeżu węglowym portu szczecińskiego odbyło się podniesienie bandery na statku, któremu patronuje wielotysięczna rzesza polskich górników. Statek ten o nazwie „Górnik” — jest najmłodszą jednostką polskiej żeglugi morskiej zbudowaną w stoczni szczecińskiej. W pierwszy swój rejs „Górnik” wypłynął w środę do Włocławka z ładunkiem węgla, następnie zaś uda się do Maroka po fosforyty, które przywiezie do kraju.

Kol. ZOFII DROZDOU — FREY wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI
Katarzyny Jagiello
składają
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORGAN. PART. KOLEŻANKI I KOLEŻY z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNYCH w ŁODZI

Dnia 5 lipca 1966 r. przeżył 81 lat zmarła opatrzona świętymi sakramentami nasza najukochańsza matka i babunia

S. i P.
Helena Wildowa
Pogrzeb odbędzie się w piątek 8 lipca br. o godz. 16, z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej. O smutnym tym obrzędzie powiadamia
RODZINA

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie

Henryka Witkowskiego
a w szczególności Kolom Łowieckim nr 1 w Kutnie, nr 21 w Łodzi i w Brójcach oraz c. chowi Rzemiosł Różnych, Komitetowi Domowemu w Łodzi przy ul. Wojska Polskiego 2 i rodzinie składa ta droga najserdeczniejsze podziękowanie
ZONA z DZIECI

Delegacja CRZZ na Uralu

Przebywająca w Związku Radzieckim delegacja polskich związków zawodowych z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym CRZZ Ignacym Łoga-Sowińskim na czele opuściła w środę Moskwę udając się do Czelabińska — wielkiego centrum przemysłowego na południowym Uralu.

Delegacji towarzyszy przewodniczący Centralnej Rady Radzieckich Związków Zawodowych, zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR Wiktor Griszyn. Po zwiedzeniu Czelabińska, delegacja uda się na Syberię, gdzie odwiedzi Irkutsk i Bratsk.

Mordercy Lambrakisa staną przed sądem

Jak podała prasa grecka, prokurator z Salonik zakończył śledztwo w sprawie zabójstwa wybitnego działacza lewicy greckiej i wiceprzewodniczącego greckiego Komitetu Obronców Pokoju Jorjosa Lambrakisa. Zabójstwo Lambrakisa ukarowane zostało przez grecką reakcję i policję Salonik. 22 maja 1963 r. po zakończeniu wiecu obronców pokoju w Salonikach, Lambrakis został z rozmysłem przebiegany przez motocykl i po 5 dniach zmarł wskutek odniesionych ran. Proces przeciwko zabójcom i organizatorom zabójstwa został wyznaczony na 3 listopada br. w Salonikach. Oskarżeniem objęto 29 osób w tym kierownictwo i członków faszystowskiej organizacji greckiej oraz grupę byłych oficerów policji w Salonikach.

Francja zapowiada eksplozję „H”

Do Paryża przybył minister do spraw terytoriów zamorskich general Pierre Billotte, który był świadkiem pierwszej na poligonie polinezyjskim eksplozji francuskiej bomby atomowej. Podkreślając, że doświadczenie zakończyło się pomyślnie, generał Billotte zakomunikował reporterom, że niebawem odgrywa rolę w historii Francji — prowadzą doświadczenia z bombą wodorową. Program dalszych doświadczeń został już zatwierdzony, ale nie można określić dokładnych terminów poszczególnych eksplozji, ponieważ — zdaniem generała — trzeba wziąć pod uwagę warunki meteorologiczne.

Zajścia w murzyńskiej dzielnicy Omaha (USA) Aresztowano 122 osoby

Setki gwardzistów narodowych, zmobilizowano w środę do Omaha, (stan Nebraska), gdzie od trzech dni trwała demonstracja ludności murzyńskiej, doprowadzonej do rozpacz samowolą władz, brutalnością policji i trudnymi warunkami życia.

„Leylandy” dla ZSRR?

Dyrektor generalny towarzystwa budowy samochodów „Leyland”, sir Donald Stokes oświadczył, że 13 lipca zamierza udać się do Moskwy, aby oświadczyć tam możliwości zawarcia umowy na dostawę większej partii autobusów. Wstępne rozmowy w tej sprawie odbyły się już w Moskwie w ubiegłym miesiącu.

Pogrzeb Jana Brzechwy

We wtorek na Cmentarzu Komunalnym w Warszawie odbył się pogrzeb znanego poety, satyryka, tłumacza, autora wielu książek dla dzieci, Jana Brzechwy. Obok żony, córki i

Wiele korzystnych zmian Dalsza poprawa wzornictwa i estetyki Nowe wzory i modele Wzrost nowoczesności

Posłowie ocenili wykonanie planu i budżetu przemysłu lekkiego (Informacja własna)

Na ostatnim dwu kolejnych posiedzeniach, sejmowa Komisja Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy rozpatrzyła wykonanie planów i budżetów przez resort przemysłu lekkiego oraz Komitet Drobnej Wytwarzalności i Instytut Wzornictwa Przemysłowego.

Przemysł lekki swe ubiegłoroczne zadania wykonał z nadwyżką: jedynie dwa zjednoczenia — przemysł bawełniany oraz dziewiarski i pończosznictwo — nie wykonały planów produkcyjnych w całości i to przede wszystkim z powodu nieotrzymywania odpowiednich ilości włókien syntetycznych oraz klepek sklej jakości przedzysłanowej.

Jak ocenili posłowie — nastąpiło w tym czasie w resortie przemysłu lekkiego wiele korzystnych zmian; zaliczyć do nich można m. in. wprowadzenie do produkcji nowych włókien sztucznych, produkcję nowych wyrobów dziewiarskich i pończosznictwa z przędzy „helanco”.

Nowych rodzajów tkanin jedwabnych z włókien syntetycznych itp. Dużo uwagi poświęcił również przemysł lekki dalszej poprawie wzornictwa i estetyki swych wyrobów; w roku sprawozdawczym wprowadzono do produkcji ponad 14 tys. nowych wzorów tkanin i modeli wyrobów dziewiarskich, odzieży i obuwia.

Nadto we wszystkich zjednoczeniach podległych MPL dokonano w tym czasie generalnego przeglądu wyrobów, ocenając ich nowoczesność; wyroby nie odpowiadające światłowemu poziomowi są stopniowo wycofywane z produkcji. Warto też podkreślić, że zakłady przemysłu lekkiego, uzyskały najwięcej — w

porównaniu z innymi przemysłami — zezwoleń na oznaczenie swych wyrobów znakiem jakości.

Jednocześnie nastąpił dalszy wzrost eksportu produkcji przemysłu lekkiego, zwłaszcza do krajów kapitalistycznych (ponad 10 proc.).

Oceniając pozytywnie wszystkie te zmiany na lepsze, posłowie wskazywali także na szereg zjawisk niekorzystnych. Zaliczono do nich między innymi nieterminowość i niespójność dostaw towarów na rynek, obniżenie się wskaźników wyrobów I gatunku, błędy i niedociąganie w organizacji produkcji, nadal niedostateczny nadzór techniczny i często jeszcze słabe kwalifikacje załóg.

Przy tym — jak podkreśliła w dyskusji posłanka Barbara Natarska — zaopatrzenie przemysłu lekkiego w części zamiennych wciąż pozostawia wiele do życzenia; niektóre części zamiennych w ogóle nie odpowiadają normom.

Za mało także — zdaniem łódzkiej posłanki — poświęca się jeszcze uwagi problemom tzw. małej organizacji pracy i koordynacji działań między kooperującymi przedsiębiorstwami.

Przyjmując sprawozdanie z wykonania planu i budżetu MPL, Komisja powołała zespół (w składzie pos. pos. S. Juchnicki, K. Czechowska i B. Natarska), któremu zlecono opracowanie projektu dezyderatów.

Przyjęto również sprawozdanie KDW oraz IWP. Jak stwierdzono m. in. w dyskusji nad tymi sprawozdaniami — drobna wytwarzalność wykonała swoje zadania w 103 proc. przy wzroście wartości dostaw rynkowych o 18,1 proc. oraz wartości usług świadczonych ludności o 16,1 proc.; minijony rok przyniósł również dalszy krok w realizacji prac badawczych Instytutu Wzornictwa Przemysłowego.

Wskazano także na konieczność przeciwdziałania zjawiskom preferowania przez drobna wytwarzalność wyrobów zaopatrzonych w inwestycyjnych oraz potrzebę szerszego uwzględnienia w pracach IWP takich problemów, które w sposób zasadniczy będą wpływać na jakość wyrobów przemysłowych. Za szczególnie ważny uznano przy tym problem odzieży robotniczej.

Handel i gastronomia w dniach lipcowych świąt

Minister handlu wewnętrznie wydał specjalne zarządzenie w sprawie zaopatrzenia i pracy handlu w dniach świątecznych: 22, 23 i 24 lipca.

W czwartek, 21 bm. sklepy mają być czynne do godz. 20, stosownie do lokalnych potrzeb i zwyczajów, określonych w wydanych handlu rad narodowych. 22 bm. — jak w każdy dzień świąteczny — będą otwarte kłasy gastronomiczne, kioski „Ruch”, dyżurne sklepy spożywcze ze sprzedażą mleka, kwaciarnie, owocarnie i sklepy cukiernicze.

23 bm. — będą czynne wszystkie sklepy i lokale.

24 bm. punkty handlowe i gastronomiczne pracują jak zwykle w niedziele. Od 18 bm. mają być zwiększone dostawy mięsa, wędlin i przetworów mięsnych. Na dni świąteczne piekarnie powinny zapewnić więcej pieczywa. Należy też zabezpieczyć w dniu przedświątecznym odpowiednie dostawy „zielonego” towaru. 22 i 24 bm. dostawy mleka zarówno do sklepów jak i do domów nie powinny być żadnym „świętym” zakazem.

Minister poleca przedsiębiorstwom handlowym, aby w dniach świąt zorganizowały większą liczbę punktów ulicznej sprzedaży owoców i napojów oraz zwróciły uwagę na zaopatrzenie w miejscowościach turystycznych i wczasowych. Odpowiednie dyspozycje dotyczą też zaopatrzenia w poniedziałek. Jednostki nadzorujące pracę handlu i gastronomii zostały zobowiązane do kontroli tych postanowień.

12 tysięcy działkowiczów z całej Polski przyjdzie do Łodzi na swoje święto

Krajowa Rada Pracowniczych Ogrodów Działkowych ustaliła, że tegoroczne centralne uroczystości z okazji Dnia Działkowca odbędą się w Łodzi w dniu 28 sierpnia.

Spodziewany jest przyjazd do naszego miasta przeszło 12 tys. działkowców z całej Polski. Z Katowic działkowcy przyjadą 10 autobusami. Z Wrocławia zgłoszono już 100 uczestników. Również zapowiedzieli swój udział działkowcy zagranicą m. in. z ZSRR, Czechosłowacji i NRD.

Głównym programem będzie uroczystość w Pałacu Sportowym, gdzie również zorganizowana zostanie okolicznościowa wystawa, obrazująca rozwój pracowniczych ogrodów działkowych. Tu też odbędzie się konkurs na najlepszy koszt z planami. 15 ogrodów działkowych naszego miasta przygotowuje się do przyjęcia gości. Każdy z tych ogrodów będzie swego rodzaju wystawą osiągnięć. Ponieważ tegoroczne plony z działek zapowiadają się bardzo wysokie.

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże, z możliwością przelotnego opadu. Temperatura ok. 21 st. C. Wiatry słabe z kierunków zmiennych. Jutro chłodniej.

Kronika wypadków

Na ul. Armii Czerwonej zdarzył się z samochodem rowerzysty Tadeusza Zajda (Dąbrowskiego 38). Z bardzo ciężkimi obrażeniami przewieziono go do szpitala.

Urazów głowy doznał wczoraj Kazimierz Dudarczyk (Obr. Stalingradu 47), który został potrącony przez motocykl.

W WZMOT. przy ul. Skłodowej Władysława Libert (Ogrodowa 28) wiozła rękę w tryby maszyn. Z bardzo ciężkimi obrażeniami konieczny zabrano ją do szpitala.

Z I P. rozbitanego na ul. Zachodniej domu spadł jeden z robotników, w ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

W godzinach wieczornych wybuchł pożar w składowisku Hematolu. Blizszych szczegółów nie udało nam się ustalić.

Obiektywem przez świat

PRAGA



Po 16 latach od czasu wystawienia pomnika Jana Ziżki w Pradze — w tym miesiącu poddano statwę starannej konserwacji, mającej na celu zabezpieczenie pomnika przed szkodliwymi wpływami zmian atmosferycznych.

Na zdjęciu: remont kamiennej głowy pomnika Jana Ziżki. CAF — CTK

Co się dzieje z „trzynastką“?

Miliardy złotych, miliony zainteresowanych nimi ludzi i setki tysięcy z tym wszystkim kłopotów — oto synteza funduszu zakładowego, czyli popularnej „trzynastki“. Wokół niej, jak przysłało na coroczne zjawisko budzące powszechne zainteresowanie, narosło wiele mitów. „Trzynastka“ wylania się z niej bądź jako

feralna, bądź opatrność-ciova

Pierwsze ją dyskredytują, drugie — gloryfikują. Tymczasem „trzynastka“, jako bodziec materialnego zainteresowania załóg działalności przedsiębiorstw ma wiele zalet, ale i wad, których źródła, wydaje się, tkwią w określonym jej podziale. Rewelacyjne w tym względzie są wyniki badań dotyczących gospodarowania funduszem zakładowym w przemyśle lekkim, a przeprowadzonych przez Ośrodek Badań ZG Zw. Zaw. Włókniarzy. Zebrane z 240 na 263 istniejących zakładów dane obrazują proporcje podziału ponad 418-milionowego funduszu, jakim przedsiębiorstwa te dysponowały w 1964 roku. Co stało się z tymi milionami z włókienniczej kieszeni?

Większość funduszowych pieniędzy — około 271 milionów złotych, tj. 64,8 proc.

poszło w sposób dosłowny do kieszeni włókienniczej, jako nagrody indywidualne. Różnice w ich wielkości w poszczególnych zakładach i dla poszczególnych pracowników są kolosalne.

„Trzynastka“ w przemyśle lekkim wynosiła przeciętnie 797 zł, tj. o ok. 100 zł mniej, niż średnia krajowa w przemyśle. W Łodzi przy średniej 559 zł, najwyższą nagrodą wśród pracowników fizycznych wyniosła 3.270 zł, najniższą zaś 36 zł, a więc 90 razy mniej. Wśród umysłowych — 5.485 zł i 120 zł, a więc 45 razy mniej. Już z tego widać, że „trzynastka“ jest bodźcem o różnej mocy, dostatecznie silnym materialnie, chyba jedynie w najwyższych wysokościach, w średnich i najniższych przybiera bowiem raczej charakter wiosennej zapomogi.

Czwartą część funduszowych pieniędzy — około 104 mln zł, przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe. Wykorzystano zaledwie 3/4 tej sumy.

W 7 na 17 województw, w których istnieją zakłady przemysłu lekkiego, wykorzystano mniej niż połowę deklarowanych na mieszkaniowy cel pieniędzy. W niektórych — zupełnie nie znikomy ich procent. Oddało nie wprawdzie wybudowane za „trzynastkę“ 402 mieszkania, ale miało to miejsce zaledwie w 29 zakładach, w większości uchwala CRZZ, znając tę słabość, zabrania pozazakładowych dotacji z funduszu zakładowego, z wyjątkiem szczególnie uzasadnionych do tacji dla rad narodowych.

Dotacje dla obcych i swoich przewyższają o kilkadziesiąt tysięcy sumy przeznaczone na różne cele kulturalno-oświatowe. Może to i lepiej, gdyż większości zakładów

zaś na obiekty kolonijne — ponad milion. W Koszalinie dotacje dla kolonii wyniosły 5.000, w Krośnie 20.000, „gwiazdka“ zaś kosztowała tamtejsze zakłady 74.000 i 17.000. W Bielsku Białym na przedszkola i żłobki wydano 90.000, na „gwiazdkę“ 147.000 zł. Lepsi wróbel w garści, niż gołąb na dachu — myślą zapewne rodzice dzieci, którzy fundusz i głoszą za cholewką z czekoladą, miast za skądinąd na budowę przedszkola. Kilkadziesiąt tysięcy dzieci dostało więc prezenty — które w ten sam dzień zjadło, w cenie jednego obiektu, w którym kilkadziesiąt mogłoby np. spędzić wakacje.

Na okolicznościowe uroczystości jak Dzień Kobiet, Dzień Włókienniczy, 1 Maja i inne, wydano około 4,5 mln zł, tj. o 149 tys. więcej, niż np. na budowę, remont i wyposażenie wszystkich obiektów wczasowych w tym przemyśle w omawianym 1964 roku. W Łodzi na oba cele wydano mniej więcej tyle samo — po milionie zł, natomiast na przedszkola, żłobki i stołówki, których jak wiadomo wciąż za mało — zaledwie 100.000 zł, a na zakładowe służby zdrowia 131.000 zł. W radomiu zaś, gdzie „trzynastka“ była najniższa, na uroczystości poszło 102.000 zł, na „zdrowie“ — 1.600 zł. Świecić, to przynajmniej trzeba, lubi my...

Lubimy też — dotować. Radom narodowym, najrozsądniejszym komitetom, klubom i związkom, „odpalono“ ciepłą rączką ponad półtora miliona, zaś własnemu radom zakładowym ZMS, TOPL, działkowcom itp. itd. ponad 4 mln zł. Wspomniana już uchwala CRZZ, znając tę słabość, zabrania pozazakładowych dotacji z funduszu zakładowego, z wyjątkiem szczególnie uzasadnionych do tacji dla rad narodowych.

Dotacje dla obcych i swoich przewyższają o kilkadziesiąt tysięcy sumy przeznaczone na różne cele kulturalno-oświatowe. Może to i lepiej, gdyż większości zakładów

kultura i oświata i tak pomieszała się z... turystyką. Proporcja między sumą wydaną na wycieczki pracowników, a na wszystkie inne przypomina Guliwera i Liliputa. W Łodzi np. wożowano za 550 tys., natomiast do zakładowych bibliotek zakupiono książek za 20 tys., a placówkom kulturalno-oświatowym na ołtarze też dano 113 tys. zł. I tak do brze, gdyż np. w Prudniku, gdzie są ogromne zakłady bawelniarne i wiele młodej inteligencji, na wycieczki wydano — 286 tys. zł, na książki i placówki — nic. Z 17 okręgów 8 nie kupiło ani jednej książki. Żaden natomiast nie przepuścił wycieczkom. Porównując wycieczkowe sumy z kwotami wydanymi np. na dokształcanie pracowników, dochodzimy do wniosku, że popieramy nie tyle uczących się, co „włóczęgach“ się.

W Częstochowie np. wycieczki pochłonęły 420 tys., dokształcanie 20 tys. zł, w Łodzi wycieczki 550 tys., dokształcanie — 0.

Obok wycieczkowych największe sumy — około 750 tys. przeznaczone w tej grupie celów na imprezy artystyczne, które tyle kosztują niezależnie od milionów wydanych na okolicznościowe uroczystości. W Łodzi dotacje dla zakładowych placówek kulturalnych i szkół były mniej więcej takie same, jak wydatki na te imprezy.

Wydaje się, iż wiele z tych proporcji podziału — charakterystycznych zresztą nie tylko dla przemysłu lekkiego, w świetle rzeczywistych potrzeb pracowników okazałoby się dysproporcjami. Proszę się nie obrazić, ale dzielimy tak apodyktycznie pieniądze, należące do przyszłości, życząc większego namysłu...

I. DRYLL

Przemytu za miliard złotych

Turysta — „podróżujący dla przyjemności“?

W 1955 roku wyjechało z granicę (w celach służbowych, sportowych i właśnie turystycznych) tylko około 25 tys. osób. W 1960 roku już 195 tys., a w ubiegłym już 357 tysięcy. To znaczy, że w 1965 roku co 60 Polak odbył podróż bądź to do kraju socjalistycznego, bądź kapitalistycznego (do tych drugich — jedna piąta wszystkich wyjazdów). W ubiegłym roku nie wydano paszportów tylko 0,3 proc. chętnym do zagranicznej eskapady. Wśród załatwionych odmownie byli między innymi i ci, którzy skompromitowali się jako turyści (turyści — z francuskiego turysta: podróżujący dla przyjemności), a kompromitując siebie — skompromitowali Polskę.

Tuzin szyjek w... walizce

Świadkiem tego zdarzenia byłem na warszawskim lotnisku pasażerskim na Okęcie. Z jednej strony stał mężczyzna w zielonym mundurze celnika, a z drugiej — sądząc po wyglądzie i zachowaniu — mieszkaniec prowincji. Miedzy nimi leżała rozbebeszona walizka, z której rzadkiem wystawały szyki butelek spirytusu. Było

tych butelek chyba kilkanaście, a więc i o tyleż prawie... za dużo. Celnik grzmiał o przepisach, a podróżny tu machał się ich nieznajomością. Skończyło się skonfiskowaniem towaru i protokołem, który będzie podstawą do wymierzenia odpowiedniej kary.

W 1962 roku zdemaskowano 5.546 „turytycznych przemysłników“, w ubiegłym roku już 8.729 pseudoturystów. W 1959 roku skonfiskowano przemysł wartości 40 mln zł, w dwa lata później już 109 mln zł.

Czy kradzież?

Kompetentne czynniki informują, że z każdym rokiem wzrasta liczba przypadków przemysłu dokonanego przez mieszkańców Polski gromadzką — powiatową, a więc przedstawicieli tej grupy turystów, którzy dotychczas uważani byli za najuczciwszych, za turystów. W pełnym tego słowa znaczeniu, takich, którzy jechali za granicę, by rzeczywiście coś poznać, lub solidnie wypocząć. I oni mają już udział w przemyśle, którego wartość szacuje się ostrożnie na miliard złotych! To znaczy, że różni pseudoturysty okradają skarb pa-

stwa z 300 milionów złotych. Tej kradzieży nie rekompensują ani konfiskaty przemianego towaru, ani wielokrotnione karne clo, ani surowe kary grzywny, ani nawet kary aresztu, czy więzienia. Swoją „handlową“ działalnością za granicą ci właśnie ludzie przyczyniają nam wszystkim, naszemu krajowi wiele niesławy.

Kradzież. Na to słowo zrywają się tysiące ludzi. Za kradzież uważają manko, wyciążenie z kieszeni cudzej pensji, oszustwo na wartości i jakości jakiegoś towaru. Za kradzież nie uważają natomiast przemysłu. Takie „rozpraszające“ atmosferę poddają się coraz liczniejsi turyści, którzy coraz częściej zaczynają się wzorować na tych, którzy na każdym zagranicznym wojażu muszą zarobić.

Prawie każda odprawa celna na Okęcie — czy to przy wyjeździe, czy to przy wjeździe — ujawnia przynajmniej jednego „turytycznego handlowca“. Zarówno przy kontroli zawartości bagażu z deklaracją celna, jak i przy osobistej rewizji. Są to rzeczy o ogół małe, ale za to bardzo wartościowe. Bagaż lotniczy musi mieć bowiem określony limit wagi. W lipcu, w sierpniu — mówią celnicy — ujawniamy dwa, trzy razy tyle pseudo-turystów, co w czerwcu.

Zyczymy, oczywiście, każdemu, aby z zagranicznego wyjazdu przywiózł sobie jakieś pamiątki i podarki dla najbliższych. Należy jednak uczciwie wypełnić deklarację celna i zmieścić się w limitach wartości, który zakreśla legalnie uzyskane dewizowe środki płatnicze.

MACIEJ ORŁOWICZ

na różne cele i celiki

o których niekiedy trudno powiedzieć, czy są pracownicz. A jeśli nawet są, to i tak powstaje pytanie, czy potrzeby, jakie nimi się lata, rzeczywiście należą do naczelnych z punktu widzenia tegoż pracownika — twórcy funduszu. Jak się wydało, fundusz staje się powoli w zbyt dużym stopniu źródłem filantropii i mecenatu dla setek instytucji i imprez, w zbyt małym — inwestycji naprawdę cennych dla załogi. Odnosi się wrażenie, iż interes doraźny wypiera długofalowy, a działanie efektywne wygrywa z efektywnym.

Tak np. na „gwiazdkę“ i Dzień Dziecka wydano w sumie ponad półtora miliona zł.

Raport komisji śledczej Warren, precyzujący „prawdę“ o tragedii, która rozegrała się w Dallas 22 listopada r. 1963, przyjęty został przez opinię publiczną całego świata bardzo sceptycznie.

Dokument ten nie rozproszył bowiem wielu niejasności. Stwierdzając, że mordercą Kennedy'ego jest Oswald, nie zmasował przekonujących argumentów. Tak więc ogół zgadza się raczej z wywodami amerykańskiego dziennikarza Joachima Joestena, że w tej wielkiej rozgrywce politycznej Oswald był tylko... idealnym kozłem ofiarnym. Ostro też zarzuca się raportowi Warren, że nie ujawnił działających anonimowo reakcyjnych sił, którym zależało na unicestwieniu prezydenta Johna Kennedy'ego, głoszącego hasło, że „Ameryka nie może stać w miejscu“.

Na temat powyższy napisano już mnóstwo rozpraw i książek (takich jak Thomasa G. Buchanan'a „Kto zabił Kennedy'ego“, druzgocącą w swojej wypowiedzi „L'Affaire Oswald“ francuskiego dziennikarza L. Sauvage'a itd.). Pasjonujące zagadnienie to jest również tematem faktomontażu Stefana Bratkowskiego i Ryszarda Smolewskiego „Dallas w samo południe“, grającego obecnie na Małej Scenie Teatru Nowego.

Na scenach łódzkich

„Dallas w samo południe“

vage'a itd.). Pasjonujące zagadnienie to jest również tematem faktomontażu Stefana Bratkowskiego i Ryszarda Smolewskiego „Dallas w samo południe“, grającego obecnie na Małej Scenie Teatru Nowego.

Ze wstępu dowiadujemy się, że „ani jedna opinia, ani jeden fakt, ani jedna informacja nie zostały pozwolone do życia przez autorów widowiska“. Ze przedstawiono tu tylko pytania, stawiane Ameryce przez samych Amerykanów.

Założenie powyższe — przeprowadzone konsekwentnie — dominuje też w tej sztuce, która jest montażem materiału myślowego a nie obrazowego.

Sam moment morderstwa Kennedy'ego stanowi tylko jeden z epizodów. Potraktowano go nie w oderwaniu, ale rzucono na szerokie tło polityczno-społeczne przy uwytknieniu sprzecznych interesów antagonicznych ugrupowań politycznych dzisiejszej Ameryki.

Po wysłuchaniu tych racji każdy z nas umocnić się musi w przekonaniu, że zabójstwo Kennedy'ego było nie improwizacją fanatyka, lecz wynikiem znakomite zorganizowanego spisku mafii, która, argumentując perfidnie, „uolała poświęcić jednego wariata, ażeby uratować przed szaleństwem Amerykę“. Wniosek — Oswald był tylko kozłem ofiarnym politycznej klity, która umiała zresztą stworzyć pozory, jakoby mordercą prezydenta był właśnie on.

Faktomontaż „Dallas w samo południe“ (w inteligentnej reżyserii Jana Skotnickiego, a w scenograficznej oprawie Krystyny Wilezkowskiej) przy dobrym zsynchronizowaniu efektów teatru, filmu i elementów muzycznych, jest i interesujący i pouczający.

Udział biera w nim: M. Białobrzaska, B. Gołębiewska, K. Łapińska, B. Mikuć, D. Mater, J. Tesarz i H. Machulska.

M. JAGOSZEWSKI

MOTOCIEKAWOSTKI

SUKIENKA DLA OPON

W NRF podjęto produkcję „sukienek“ dla opon pojazdów pracujących na nie ustałizowanych gruntach. Zarząd Prac. Przemysłowych (Kas.)

3 MILIONY DZIENNE

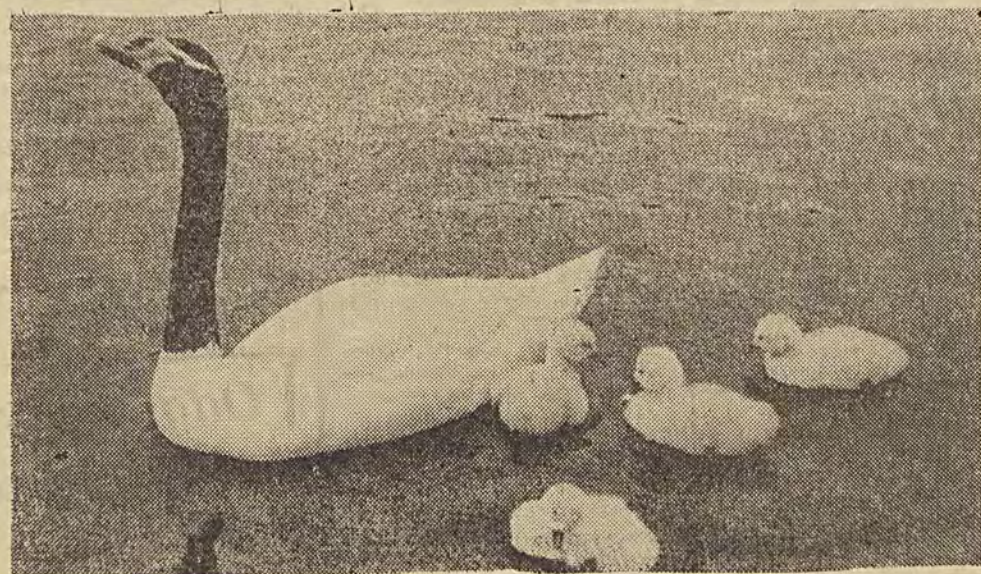
Czechosłowacja ma najbardziej na świecie — w przeliczeniu na ilość ludności — rozwiniętą sieć autobusową. Korzysta z niej codziennie 3 miliony pasażerów.

SIEĆ ROŚNIE...

W 1961 roku „Motozbyti“ posiadali na terenie kraju zaledwie 22 punkty usługowe — obecnie ma ich 58. W ciągu pięciu ostatnich lat wpływy z tych placówek wyniosły prawie 100 milionów złotych.

POCIECHA DLA PECHOWCÓW

Pociecha dla właścicieli samochodów o „plastikowym“ nadwoziu, głównie „Trabantów“, Zakłady w Meerane w NRD znacznie zwiększyły produkcję nadwozi, bo do ponad 15 tysięcy rocznie. Mielimy nadzieję, że nie zabraknie i polskiej oferty.



Labędź w stylu op-art

(CAF — AP)

Owoce i warzywa w naszych jadłospisach

Dziś

w godzinach 13-14.30
przy NTU 303-04
rozmawiać będą
z naszymi Czytelnikami
GRAZYNA LOGINOWICZ
instruktorka ośrodka gospodar-
stwa domowego LK

i **ANNA NAPIORKOWSKA**

kierownik pracowni gospodar-
stwa domowego przy Pa-
lacu Młodzieży.

PROPONUJEMY TEMATY:

- ★ sezonowe dania z owo-
ców i warzyw
- ★ przetwory owocowe
- ★ nowy sprzęt do prze-
twórstwa
- ★ napoje orzeźwiające
- ★ kursy gospodarstwa domo-
wego dla dziewcząt i do-
rosłych.

KOMENTUJEMY

Z posiedzenia Prezydium RN m. Łodzi

* Organizacja nadchodzącego roku szkolnego * Czytelnictwo i biblioteki publiczne

Ostatnie posiedzenie Prezy-
dium RN m. Łodzi poświęco-
ne było m. in. organizacji
roku szkolnego 1966-67 - w
związku z przejściem na 8-
letni system nauczania - i
ocenie działalności bibliotek
publicznych w latach 1963-
-1966.

Dane dotyczące nowego mo-
delu szkolnictwa podstawo-
wego i zawodowego z konie-
czności są jeszcze niepełne.
Mimo to już dziś można
stwierdzić, że podstawowe
założenia są realizowane pra-
widłowo. Nadchodzący rok
szkolny jest pierwszym prze-
dłużającym okres nauczania
absolwentów klas 7 o jeden
rok. Około 8.200 spośród 13,5
tys. tegorocznych absolwen-
tów szkół podstawowych po-
winno się znaleźć w klasach
8, a reszta w szkołach zawo-
dowych. Rekrutacja przebie-
gała sprawnie. Do klas 8 już
zapisano 8 tys. młodzieży, do

szkół zawodowych - 8.560 -
łącznie z uczniami drugorocz-
nymi. Wolnymi miejscami
dysponuje jeszcze Szkoła Rze-
miosł Budowlanych (31 miejsc
dla chłopców), 100 miejsc dla
dziewcząt znajduje się w
Zasadniczej Szkole Włókniar-
czej, 170 dla chłopców w
Przykładowej Szkole Budo-
wlanej przy LZBM. Ok. 400
miejsc jest jeszcze w różno-
go typu szkołach międzyza-
kładowych, do których kieru-
je spółdzielczość, rzemiosło
itp.

Organizacja nadchodzącego
roku przebiega sprawnie. Nie
grozi nam wprowadzenie
trzech zmian w szkołach łódz-
kich, kadra pedagogiczna jest
wystarczająca i dobrze przy-
gotowana, zdołano jakoś uloko-
wać dziewczęta. W ramach
przygotowań opracowano tak-
że plan uzupełnienia wyposa-
żenia szkół i placówek oświa-
towo - wychowawczych
na lata 1966-70.

Z drugim wspomnianym
punktem obrad Prezydium
RN m. Łodzi mieliśmy okazję
zapoznać się chociażby przed
i w trakcie trwania Sejmiku
Kulturalnego. Przypomni-
my tylko, że w Łodzi działa
w tej chwili 65 bibliotek pu-
blicznych zaopatrzonych w
517.750 woluminów, a przed-
stawiony prezydium plan za-
kłada wzrost tej liczby w
roku 1970 do 75 bibliotek i
806.015 woluminów. Jest to
plan minimum. (iw.)

3 dni świąt

Tak więc 22, 23 i 24 lipca
będziemy mieli 3 dni świąt.
pod warunkiem, że sobotę
odpracujemy w niedzielę
17 lipca. Podobne 3 dni wy-
poczynku mieliśmy w 1964 r.
z okazji święta 1 Maja, któ-
re również przypadło w pią-
tek.

Warto chyba przypomnieć,
że wówczas na wielu dyrek-
torów łódzkiej dyrekcji han-
dlowych posypały się kary i
nagany za niedostateczną
organizację zaopatrzenia w
artykuły żywnościowe. Sa-
dzimy, że historia z tamtego
okresu nie powtórzy się w
br. podczas trzyniedniowego
święta lipcowego. Handel
chyba przygotuje się do do-
starczenia do sklepów cało-
tygodniowego zaopatrzenia
najpóźniej do czwartku,
21 lipca. Mamy nadzieję, że
tym razem kłopoty z naby-
ciem artykułów żywności-
wych na okres świątecznej
trzydniówki nie przemiają ra-
dości zabaw i wypoczynku.

W najbliższym czasie po-
staramy się poinformować na

szczyt Czytelników jak łódz-
ki handel - pod kierunkiem
Wydz. Handlu Prezydium RN
m. Łodzi - przygotował się
do zbliżającego się świątecz-
nego wypoczynku mieszkań-
ców naszego miasta. (wit.)

27 psów w hotelu

Nie ma dnia, aby do schro-
niska dla psów przy ul.
Śnieżnej nie przyprawdza-
no jakiegoś przybłąkanego
psa, lub żeby nie zgłosił się
ktoś szukający swego zagu-
bionego pupila. Wyjeżdżający
na urlop dostarczają psy na
pobyt w miejscowym hotelu.
W tej chwili przebywa w
nim 27 czworonogów, a na
swych panów czeka zagubio-
nych 50 psów.

Piszemy o schronisku, aby
przypomnieć wszystkim, że
tam właśnie należy odprawa-
dzić każdego przybłąkanego
psa. Nie wolno zatrzymywać
u siebie obcego psa, aby nie
narażać się na posadzenie
o nieprawne przywiązanie
zwierzęcia. W schronisku też
należy przede wszystkim szu-
kać psa, który zaginął.

Dobrze, że tak pożyteczna
placówka, jaką jest schroni-
sko ma nareszcie nadzieję na
rozbudowę. Ostatnio Prezy-
dium RN m. Łodzi przyze-
nisko, że w tym celu schroni-
sku przydzieli się sąsiednia

posesję zajmowaną przez
„Bacutil”. (Kas.)

Uwaga! Oszust!

Ostatnio w Łodzi pojawił
się osobnik, który podaje się
za opiekuna społecznego i
odwiedza mieszkańców renci-
stów i osób korzystających z
pomocy Wydziału Rent i Opie-
ki Społecznej Prezydium RN
m. Łodzi. Bada u odwiedz-
anych warunki materialne,
obejmuje przydział paczek
żywnościowych, zmniejszenie
czynszu mieszkaniowego lub
podwyżkę rent. Kiedy „uro-
czy opiekun społeczny” opu-
ści. (Lw.)

Nauka podczas snu



Łódzki Dom Kultury, jako
pierwszy w Polsce, prowadzi
eksperymentalne lekcje nauki
języków obcych podczas snu.
Każda lekcja odbywa się pod
kontrolą wyspecjalizowanego
lekarza psychiatry z łódzkiej
Akademii Medycznej. Bierze
w niej udział 4 słuchaczy. Dotych-
czasowe doświadczenia - ma-
jące na celu przyswojenie przez
uczniów pewnego zasobu po-
pularnych zwrotów używanych
w języku francuskim - dały
dobre rezultaty.

Inicjatorzy nauki języków
obcych mają teraz zamiar roz-
począć kurs prowadzony meto-
dą hypnopedii i tradycyjną.
Raz w tygodniu słuchacze kur-
su będą mieli lekcje w czasie
snu i dwa razy w tygodniu -
metodą tradycyjną.

Na zdjęciu: uczestnicy kur-
su słuchają wykładu. Po za-
śnięciu będzie on kilkakrotnie
powtórzony przez taśmę ma-
gnetofonową.

CAF - Rozmysłowicz

Dwie szkoły przed wakacjami



Mimo, że od rozpoczęcia
roku szkolnego dzieli nas
jeszcze całe wakacje, bu-
dowlani oddali już w bie-
żącym roku do użytku
dwie szkoły. Jedną z nich
to widoczna na zdjęciu
szkoła podstawowa na Teo-
filowie, druga - Zasadni-
cza Szkoła Elektryczna przy
ul. Dąbrowskiego.

Checielibyśmy mieć nadzie-
ję, że ten dobry zwyczaj
terminowego oddawania
szkół przez budowlanych
wejdzie w zwyczaj. Pamię-
tamy jeszcze, niestety, zbyt
wiele przykładów wykańcza-
nia i remontowania szkół
po rozpoczęciu roku szkol-
nego. (al)

Miasto w NOTESIE

LIPIEC BOGATY W ŚLUBY

Urzędy Stanu Cywilnego w
Łodzi notują duży napływ osób
pragnących wstąpić w związki
małżeńskie. O ile mają być
miejscami w których ilość ma-
żeństwu była minimalna, to w
czerwcu zawarto już prawie
800. W lipcu przewiduje się
jeszcze większą liczbę.
Coraz więcej młodych ma-
łżeństw rezygnuje, jak zdoła-
łszy się zorientować z organi-

zowania wystawnych przyjęć
ślubnych a fundusze przezna-
cza na wyjazdy do ośrodków
wczasowych krajowych lub na-
wet zagranicznych. (K.)

NIEMOWLE W PASKI

Naturalnie mowa o zebrze,
która przyszła na świat przed
kilkoma dniami w łódzkiej ZOO.
Małeństwo ledwie się urodziło,
a już stęgnęło na nogi i poszło
na spacer z matką. Można je
oglądać na wybiegu, jak ba-
raszkuje pod opieką swej ro-
dzicielki. Stado zebr liczy w
tej chwili 4 sztuki, ale kilka
z urodzonych zostało już za-
mienionych na inne zwierzę-
ta. (K.)

3 TYS. DZIECI Z WOJEWÓDZTWA ODWIEDZI ŁÓDŹ

Podczas tegorocznych waka-
cji prawie 3 tys. dzieci z wo-
jewództwa łódzkiego, a także
Wrocławia i Katowic odwiedzi
nasze miasto. Są to dzieci ze
szkół podstawowych i szkół
przysposobienia rolniczego. Przy-
jeżdżają w 250-osobowych gru-
pach na 4-dniowe turnusy. Na-
cują w sezonowym schronisku
urządzonym w szkole przy ul.
Bojowników Getta nr 3.

Młodzi turyści zwiedzają za-
biłki naszego miasta i nowe
dzelnice, zapoznają się z hi-
storią Łodzi, oglądają ZOO,
parki itp. Wczoraj przyjechała
30-osobowa grupa dzieci z Le-
czycy, Kutna, Piotrkowa, Ra-
wy Maz. Dziś przybędzie na-
stępna. Jak wynika z wypo-
wiedzi młodzieży, jest ona za-
dowolona z pobytu w Łodzi. (K.)

OTWARTE BOISKA

Na podstawie porozumienia
Łódzkiej Komendy Chorągwi
ZHP z Komitetem Kultury Fi-
zycznej i Turystyki Prez. RN
m. Łodzi zorganizowano dla
14 harcerskich stanic nieobo-
zowego lata akcję otwartych
boisk. Dzielom uczęszczającym
na stancie udostępniono 10
boisk, gdzie korzystać będą ze
sprzętu sportowego i pomocy
wykwalifikowanych instrukto-
rów. M. in. są to boiska SKS
Start, RKS Metalowiec i Włók-
niarz. (J. Kr.)

Kary dla awanturników

Kolegium Karno-Administracyj-
ne przy Prezydium DRN-Sró-
dmieście rozpatrywało ostatnio
w trybie przyspieszonym spra-
wy kilku chuliganów. Krzyszto-
fa Garska bez stałego miejsca
zamieszkania skazano na karę
grzywny w wysokości 2 tys. zł.
Stanisława Kalużyńskiego ul.
Rewolucji 1905 r. nr 6 na karę
grzywny w wysokości 3 tys. zł.
Władysława Adamczewskiego ul.
Piotrkowska 81 i Helenę Kalu-
żyńską ul. Rewolucji 1905 r. nr
8 na karę po 4 tys. zł. Cała ta
czwórka 10 maja br. o godz.
21.40 w mieszkaniu należącym
do Stanisława Kalużyńskiego
urządziła awanturę. W razie
niezapłacenia grzywny wszy-
scy posiedzą w areszcie.

Za podobne przewinienie Ja-
dwiaga Sołta ul. Abramowskiego
28 zapłaci 3 tys. zł. względnie
posiedzi 90 dni w areszcie. (K.)

Z ukosa

Precz

Z nowoczesnością

Niskie zydellki, wypłatane taś-
mą z tworzywa sztucznego u-
stawiono w aptece nr 8 przy
ul. Piotrkowskiej 163. Są one
nawet estetyczne, ale, niestety,
niewygodne. Chorzy ludzie, tra-
fiający do tej apteki obawia-
ją się, czekając na leki, siadać
na tych meblach. Nie mó-
wiąc już o starcach, a i tacy
przecież od czasu do czasu re-
bią tu sprawunki.

Proponujemy ustawienie w
aptece kilku krzeseł, aby cze-
kający mieli gdzie odpocząć,
aby siadając mieli pewność, że
wstaną o własnych siłach.
Boimy się popularyzacji do-
świadczeń apteki nr 8. (Kb)

Autokarem na warszawską defiladę

W uroczystościach z okazji
Święta Odrodzenia weźmie
udział w Warszawie 5 tys. chło-
pów z całego kraju. Z woje-
wództwa łódzkiego wyjedź-
dzą do stolicy 22 lipca tysiąc
osób. Wyliczając tę organizację
Łódzki Oddział „Gromady”
przesła dwudziestoma autoka-
rami. (K.)

NA WCZASY z „Dziennikiem i ZUR i T-em

Konkurs „Szukamy hasła tygodnia”

Przypominamy naszym Czytelnikom, że w sobotę, 9 bm.
rano mają termin nadsyłania rozwiązań na nasz konkurs
„Szukamy hasła tygodnia”. Wyszukane hasło prosimy wpi-
sac na zamieszczonym poniżej kuponie i nadesłać na
adres „Dziennika Łódzkiego” (Łódź, ul. Piotrkowska 96).
W sobotę o godz. 12 odbędzie się w naszej redakcji loso-
wanie następnej z kolei nagrody ufundowanej przez
ZUR i T. Będzie to bezpłatne skierowanie na wczaśy.

KUPON „SZUKAMY HASŁA TYGODNIA”	
Imię i nazwisko	
Adres	
Hasło tygodnia	
.....	
.....	
.....	



W nowym numerze

Odgłosów:

- ◆ Zezem na Opole
- ◆ Czy masz ochotę chorować?
- ◆ Madame Monton lubi tru-
kawki
- ◆ Co to jest happening?
- ◆ Źródła mineralne pod Ło-
dź
- ◆ Główna 66
- ◆ Wspomnienie o autorze
szalonej galerii
- ◆ Film, recenzje, felietony
- ◆ Ucieczka przed końcem
świata



